



Sanktuarium Królowej Nieba i Ziemi

SYGNATURKA JAŚLISKA

jasliska.przemyska.pl

Rok XVII nr 31/ 04.08.2024



4 sierpnia

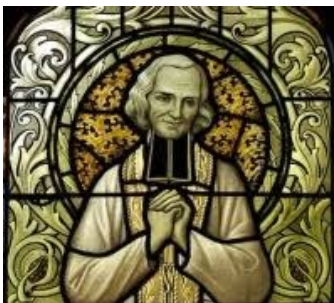
Święty Jan Maria Vianney, prezbiter

Jan urodził się w rodzinie ubogich wieśniaków w Dardilly koło Lyonu 8 maja 1786 r. Do I Komunii przystąpił potajemnie podczas Rewolucji Francuskiej w 1799 r. Po raz pierwszy przyjął Chrystusa do swego serca w szopie, zamienionej na prowizoryczną kaplicę, do której wejście dla ostrożności zastąpiono furą siana. Ponieważ szkoły parafialne były zamknięte, nauczył się czytać i pisać dopiero w wieku 17 lat.

Po ukończeniu szkoły podstawowej, otwartej w Dardilly w 1803 roku, Jan uczęszczał do szkoły w Ecully (od roku 1806). Miejscowy, świątobliwy proboszcz udzielał młodzieńcowi lekcji łaciny. Od służby wojskowej

Jana wybawiła ciężka choroba, na którą zapadł. Wstąpił do niższego seminarium duchownego w 1812 r. Przy tak słabym przygotowaniu i późnym wieku nauka szła mu bardzo ciężko. W roku 1813 przeszedł jednak do wyższego seminarium w Lyonie. Przełożeni, litując się nad nim, radzili mu, by opuścił seminarium. Zamierzał faktycznie tak uczynić i wstąpić do Braci Szkół Chrześcijańskich, ale odradził mu to proboszcz z Ecully. On też interweniował za Janem w seminarium. Dopuszczono go do święceń kapłańskich właśnie ze względu na tę opinię oraz dlatego, że diecezja odczuwała dotkliwie brak kapłanów. 13 sierpnia 1815 roku Jan otrzymał święcenia kapłańskie. Miał wówczas 29 lat.

Pierwsze trzy lata spędził jako wikariusz w Ecully. Na progu swego kapłaństwa natrafił na kapłana, męża pełnego cnoty i duszpasterskiej gorliwości. Po jego śmierci biskup wysłał Jana jako wikariusza-kapelana



do Ars-en-Dembes. Młody kapłan zastał kościółek zaniedbany i opustoszały. Obojętność religijna była tak wielka, że na Mszy świętej niedzielnej było kilka osób. Wiernych było zaledwie 230; dlatego też nie otwierano parafii, gdyż żaden proboszcz by na niej nie wyżył. O wiernych Ars mówiono pogardliwie, że tylko chrzest różni ich od bydła. Ks. Jan przybył tu jednak z dużą ochotą. Nie wiedział, że przyjdzie mu tu pozostać przez 41 lat (1818-1859).

Całe godziny przebywał na modlitwie przed Najświętszym Sakramentem. Sypiał zaledwie po parę godzin dziennie na gołych deskach. Kiedy w 1824 r. otwarto w wiosce szkółkę, uczył w niej prawd wiary. Jadł nędznie i mało, można mówić o wiecznym poście. Dla wszystkich był uprzejmy. Odwiedzał swoich parafian i rozmawiał z nimi przyjacielsko. Powoli wierni przyzwyczaili się do swojego pasterza. Kiedy biskup spostrzegł, że ks. Jan daje sobie jakoś radę, erygował w 1823 r. parafię w Ars. Dobroć pasterza i surowość jego życia, kazania proste i płynące z serca - powoli nawracały dotąd zaniedbane i zubożnięte dusze. Kościółek zaczął się z wolna zapełniać w niedziele i święta, a nawet w dni powszednie. Z każdym rokiem wzrastała liczba przystępujących do sakramentów.

Pomimo tylu zabiegów nie wszyscy jeszcze zostali pozyskani dla Chrystusa. Ks. Jan wyrzucał sobie, że to z jego winy. Uważał, że za mało się za nich modli i za mało pokutuje. Wyrzucał także sobie własną nieudolność. Błagał więc biskupa, by go zwolnił z obowiązków proboszcza. Kiedy jego błagania nie pomogły, postanowił uciec i

skryć się w jakimś klasztorze, by nie odpowiadać za dusze innych. Biskup jednak nakazał mu powrócić. Posłuszny, uczynił to.

Nie wszyscy kapłani rozumieli niezwykle tryb życia proboszcza z Ars. Jedni czynili mu gorzkie wymówki, inni podśmiewali się z dziwaka. Większość wszakże rozpoznała w nim świętość i otoczyła go wielką czcią. Sława proboszcza zaczęła rozchodzić się daleko poza parafię Ars. Napływały nawet z odległych stron tłumy ciekawych. Kiedy zaś zaczęły rozchodzić się pogłoski o nadprzyrodzonych charyzmatach księdza Jana (dar czytania w sumieniach ludzkich i dar prorocstwa), ciekawość wzrastała. Ks. Jan spowiadał długimi godzinami. Miał różnych penitentów: od prostych wieśniaków po elitę Paryża. Bywało, że zmordowany jęczał w konfesjonale: "Grzesznicy zabijają grzesznika!" W dziesiątym roku pasterzowania przybyło do Ars ok. 20 000 ludzi. W ostatnim roku swojego życia miał przy konfesjonale ich ok. 80 000. Łącznie przez 41 lat jego pobytu w tym miejscu przez Ars przewinęło się około miliona ludzi. Nadmierne pokuty osłabiły już i tak wyczerpany organizm. Pojawiły się bóle głowy, dolegliwości żołądka, reumatyzm. Do cierpień fizycznych dołączyły duchowe: oschłość, skrupuły, lęk o zbawienie, obawa przed odpowiedzialnością za powierzony sobie dusze i lęk przed sądem Bożym. Jakby tego było za mało, szatan przez 35 lat pokazywał się ks. Janowi i nękał go nocami, nie pozwalając nawet na kilka godzin wypoczynku. Inni kapłani myśleli początkowo, że są to gorączkowe przywidzenia, że proboszcz z głodu i nadmiaru pokut był na granicy obłądzenia. Kiedy jednak sami stali się świadkami wybryków złego ducha, uciekli w popłochu. Jan Vianney przyjmował to wszystko jako zadośćuczynienie Bożej sprawiedliwości za przewiny własne, jak też grzeszników, których rozgrzeszał.

Jako męczennik cierpiący za grzeszników i ofiara konfesjonatu, zmarł 4 sierpnia 1859 r., przeżywszy 73 lata. W pogrzebie skromnego proboszcza z Ars wzięto udział ok. 300 kapłanów i ok. 6000 wiernych. Nabożeństwu żałobnemu przewodniczył biskup ordynariusz. Smiertelne szczątki złożono nie na cmentarzu, ale w kościele parafialnym. W 1865 r. rozpoczęto budowę obecnej bazyliki. Papież św. Pius X do-

konał beatyfikacji sługi Bożego w 1905 roku, a do chwały świętych wyniósł go w roku jubileuszowym 1925 Pius XI. Ten sam papież ogłosił św. Jana Vianneya patronem wszystkich proboszczów Kościoła rzymskiego w roku 1929. W stulecie śmierci proboszcza z Ars Jan XXIII wystosował osobną encyklikę, w której przypominał tę piękną postać.

Komunia święta - Najświętszy Sakrament - Eucharystia c.d.

Dlaczego przyjmowanie Komunii świętej jest tak ważne?

Komunia święta jest potwierdzeniem niezwykłej godności człowieka. Przypomina nam o tym, że każdy z nas jest ukochanym dzieckiem Boga.

Przyjęcie Ciała i Krwi Chrystusa w Komunii świętej pogłębia zjednoczenie komunikującego z Panem, gładzi grzechy powszednie i zachowuje od grzechów ciężkich. Ponieważ zostają umocnione więzy miłości między komunikującym a Chrystusem, przyjmowanie tego sakramentu umacnia jedność Kościoła, Mistycznego Ciała Chrystusa.

Katechizm Kościoła Katolickiego 1416 Święci ludzie widzieli to wyraźnie:

„Aniołowie, gdyby zazdrościć mogli, to by nam zazdrościli przyjmowania Komunii świętej, w której Bóg jest mocno związany ze swoim stworzeniem. W tak bliskiej relacji nie wchodzi nawet z aniołami”
św. Faustyna Kowalska Dz 1804

Kiedy spożywamy Eucharystię, dzieje się coś odwrotnego niż zwykle. Jedząc inny chleb przyswajasz go i po części za każdym razem chleb zmienia się w ciebie. Natomiast ten drugi Chleb jest silniejszy niż ty. Nie będziesz więc w stanie przemienić go, za to on przemieni ciebie: za każdym razem będziesz w części tym, czym jest ten Chleb.

Św. Augustyn

Wielu świętych pragnęło komunii. Oto historia bł. Imeldy Lambertini (żyła w XIV w Bolonii - dzisiejsze Włochy).

Już jako pięcioletnia dziewczyna pragnęła wstąpić do zakonu, czego jej wówczas odmówiono. Dopiero w kilka lat później udzielono jej specjalnej, papieskiej zgody na to, by mogła zostać dominikanką w leżącym nieopodal Bolonii klasztorze pod wezwaniem świętej Marii Magdaleny w Val di Pietra.

Gdy Imelda brała udział w odprawianych w klasztornej kaplicy Mszach świętych, szczególnie gorliwie adorowała i modliła się do Chrystusa Eucharystycznego. Dlatego też bardzo chciała spożyć Ciało Chrystusa, mimo, iż XIV-wieczne zwyczaje nie pozwalały na przystąpienie do Komunii świętej w tak młodym wieku. W 1333 roku podczas Eucharystii, nad głową Imeldy pojawiła się unosząca w powietrzu Hostia. Za zgodą kapłana nowicjuszka spożyła ją, po czym zmarła w ekstazie po przyjęciu tej pierwszej i ostatniej cudownej Komunii świętej. Fakt ten jest potwierdzony w martyrologium klasztoru pod datą 12 maja 1333 r.

Kiedy można przystępować do Komunii świętej?

Kościół zobowiązuje wiernych do uczestniczenia w niedzielę i święta. Zobowiązuje do przyjmowania Eucharystii przynajmniej raz w roku, jeśli to jest możliwe w Okresie Wielkanocnym, po przygotowaniu się przez sakrament pojednania.

Ale Kościół gorąco zaleca jednak wiernym przyjmowanie Najświętszej Eucharystii w niedzielę i dni świąteczne lub jeszcze częściej, nawet codziennie.

Jeśli ktoś ma świadomość grzechu ciężkiego, przed przyjęciem Komunii powinien przystąpić do sakramentu pojednania.

Pokarm ów nazywa się u nas Eucharystią (Dziękczynieniem), może go zaś spożywać jedynie ten, kto wierzy w prawdziwość naszej nauki, a ponadto został obmyty z grzechów i odrodzony, oraz żyje według przykazań Chrystusowych.

Sw. Justyn Apologia p. 66

1384 Pan kieruje do nas usilne zaproszenie, abyśmy przyjmowali Go w sakramencie Eucharystii: *„Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie”* (J 6, 53).

1385 Aby odpowiedzieć na to zaproszenie, musimy przygotować się do tej wielkiej i świętej chwili. Sw. Paweł wzywa nas do rachunku sumienia: *„Kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciała i Krwi Pańskiej. Niech przeto człowiek baczny na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha. Kto bowiem spożywa i pije, nie zważając na Ciało Pańskie, wyrok sobie spoży-*

wa i pije” (1 Kor 11, 27-29).

Katechizm Kościoła Katolickiego

Ale brak świadomości grzechu śmiertelnego (ciężkiego) to nie jedyny warunek.

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Msze św. w tym tygodniu w Sanktuarium: w piątek i sobotę rano o godz. 7.00, w poniedziałek, wtorek, piątek i sobotę rano o godz. 8.00, w środę, czwartek wieczór o godz. 18.00, u sióstr: w czwartek o godz. 17.00 i w niedzielę o godz. 7.00.

2. Dzisiaj pierwsza niedziela miesiąca. Zmiana tajemnic różańcowych. Pielgrzymka do Lipowca w duchu pokuty i wynagrodzenia. Początek pielgrzymki o godz. 15.00 w Sanktuarium. Składka przeznaczona na potrzeby archidiecezji.

3. We wtorek święto liturgiczne Przemienienia Pańskiego.

4. W czwartek od godziny 17.00 adoracja Najświętszego Sakramentu.

5. W piątek przypada liturgiczne wspomnienie św. Teresy Benedykty od Krzyża, w sobotę św. Wawrzyńca.

6. W sobotę o godzinie 8.00 Msza św., a po niej nowenna do Matki Bożej Królowej Nieba i Ziemi.

7. Bóg zapłać za wszystkie ofiary składane na cele remontowe naszej parafii. Przypominam o możliwości wpłat na konto parafialne.

8. Dziękuję za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Do sprzątania Sanktuarium w sobotę na godz. 9.00 proszę: Halina Slusarczyk, Grażyna Łątka, Halina Łątka, Maria Kuchta, Maria Farbaniec, Janina Farbaniec.

9. Do sprzątania Kościoła w Woli w sobotę na godz. 9.00 proszę: Maria Farbaniec, Joanna Zawada. Do koszenia trawy przy kościele proszę: Rafał Gęborys, Piotr Smoleń.

10. Przygotowując się do odpustu parafialnego połączonego z dożynkami Archidiecezji Przemyskiej, którym będzie przewodniczył ks. biskup Stanisław Jamrozek, podobnie jak w poprzednich latach proszę o zrobienie wieńców dożynkowych w ramach grup parafialnych i sołectw, jak również spodziewamy się na odpuscie pielgrzymów z Polski i ze Słowacji. Proszę parafian i grupy parafialne o dostarczenie w miarę możliwości ciasta na tą uroczystość dla pielgrzymów z Polski i Słowacji.

Intencje Mszalne, 5 – 11 sierpnia 2024

poniedziałek, 5 sierpnia

/poza parafią/ + Jan Łątka /od siostry Agaty z rodz.

08:00 + Władysław Folcik; + Jan JANUSZ i zm. z rodzice

08:00 /poza/ + Józef Krężel /od Agnieszki i Adama Marczak z rodz.

wtorek, 6 sierpnia

/poza parafią/ + Jan Łątka /od Józefa Łątka

08:00 Int. o zdrowie błóg., Boże opiekę Matki Bożej dla Jerzego Pisarek z prośbą o potrzebne łaski na dalsze lata życia

08:00 /poza/ + Józef Krężel /od Ireny i Krzysztofa Jędrzycków

środa, 7 sierpnia

17:00 + Jan Łątka /od kuzyna Stanisława z rodz. z Krosna

18:00 + Ignacy Mezglewski

18:00 /poza/ + Józef Krężel /od Pracowników Gospodarczych UG w Jaśliskach

czwartek, 8 sierpnia

17:00 /Siostry/ + Jan Łątka /od kuzyna Marka

18:00 Int. dziękczynna z prośbą o zdrowie błóg. Boże opiekę MB dla Stanisława Milan /od dzieci

18:00 /poza/ + Józef Krężel /od Alicji i Mieczysława Jurkowskich z Pielgrzymki i ich dzieci

piątek, 9 sierpnia

07:00 + Jan Łątka /od kuzyna Edwarda z rodz.

08:00 + Bogdan Rauer

08:00 /poza/ + Józef Krężel /od kuzynki Marii Poliwka z rodz.

sobota, 10 sierpnia

07:00 + Franciszek Patlewicz /25 r. śm./

08:00 Nowenna:

+ Emilia Winnicka /od rodz. Michalaków

+ Teresa Madej /od Straży Honorowej NSPJ

+ Antoni Patlewicz /od kuzynki Władysławy z rodz.

+ Grzegorz Puchalik /od rodz. Marczak z Woli

+ Jan Łątka /od Wacława, Piotra, Zbigniewa z rodz.

+ Józef Orliński /od Zofii Farbaniec z rodz.

+ Paweł Kurdyła /od rodz. Zawada z Daliowej

+ Stanisław Czerwonka /od Krystyny i Heleny

08:00 /poza/ + Józef Krężel /od Janiny i Stanisława Bobulów z rodz.

niedziela, 11 sierpnia

07:00 /Siostry/ + Jan Łątka /od Marka z rodz.

08:00 Int. dziękczynna z prośbą o zdrowie błóg., Boże opiekę Matki Bożej dla Anny i Konrada Bielińskich

09:30 /Wola/ + Grzegorz Puchalik /od rodz. Haliny i Jana Klimkiewicz

11:00 Int. dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o zdrowie opiekę Matki Bożej dla Gertrudy i Leszka Gęborys w 50 r. ślubu /od dzieci